



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przysługą pocztową i edycją 25 mk. za dom 120 mk. Dla odbiorczych pism na ulajon 110 marek. Cena pojedynczego numeru 6 marek.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz niezapretywowany jednokolumnowy na I kolumnie 25 mk. rek. na II i III kolumnie 20 marek, na IV kolumnie 15 marek. Drobnie ogłoszenia po 5 mk. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 50 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Receptów nadawanych redakcji nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 58. Telefon Nr. 20. Skrzynka pocztowa Nr. 48

Na zasadzie uchwał Związku Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Odbudowa gospodarcza świata.

Od chwili zawarcia pokoju wszystkie państwa Europy starają się za wszelką cenę wprowadzić taki ład do swej gospodarki, mordercy wykołosej z powodu wojny. Chodzi po pierwsze o poprawienie stanu finansowego każdego kraju, czyli o udrownienie stosunków gospodarczych wewnętrznych. Ządanie to leży przed Polakami w całej swej rozciągłości posiada dla nas szczególną wagę.

Drugie ządanie, które właśnie jest przedmiotem niniejszego artykułu, to sprawa wznowienia międzynarodowej wymiany i ożywienia międzynarodowych stosunków handlowych. Pozostaje one w stanie zupełnego rozprężenia, głównie z powodu zamętu monetarnego, jaki obserwowujemy na całym świecie. Przemysłowcy i kupcy zgodnie twierdzą, że dewastacja planety niektórych państw i nieustanna a chwytliwa krusza dłała zabójca na handel międzynarodowy. Wygórowany kurs paru walut w stosunku do kursu walut pozostałych stanowi dla handlu zewnętrznego przeszkodę budzą niepokój i niepewność.

Jeżeli to, główny czynnik stagnacji w interesach, na które choruje świat cały.

Historja ostatniej wojny wyjaśnia nam, co spowodowało trudną sytuację, w jakiej znalazła się dzisiejsza przemysł i handel. Wypędził potoczność się w ten sposób, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wprzód, nim weszły czynny udział w konflikcie zbrojnym, skupiły w swych rękach wszystkie zasoby i bogactwa, niezbędne do prowadzenia wojny, które potrafiły sprzedać z olbrzymim zyskiem państwom wojującym. Złoto napływające zawszą do Stanów i kredyty, jakich Ameryka udzieliła Anglii i Francji, wyniosły państwo amerykańskie na stanowisko głównego wierzyciela i największego bankiera Europy.

To wybitne stanowisko Ameryki jako przysparza, że właśnie nie działo się, tylko w Now Yorku leży klucze do rozwiązania większej części trudności gospodarczych. Sytuacja, jaka się wytworzyła, stawia dolara na pierwszym miejscu wśród walut świata. Przyczyniły się do tej sytuacji niezwykle obfite kredyty, udzielone przez Amerykę państwom europejskim, ale grała tu również poważną rolę nadmierne emisja banknotów, dokończona przez państwa walczące, która jest zawsze nieuniknionym i bezpośrednim rezultatem wojny.

Tu trzeba zaznaczyć, że mimo to, że Wielka Brytania przystąpiła do wojny zaraz na samym początku konfliktu, jednak jej położenie jest zupełnie podobne do położenia Stanów Zjednoczonych, gdyż pominięto udział Anglii w krwawych zapachach przypada dopiero na rok 1916.

Niezależnie od przyczyn czysto ekonomicznych, które obniżyły stan wielkości walut, grają tu również poważną rolę czynniki moralne, a mianowicie zaufanie do silny polityczny donoga państwa.

Coprwa w Stanach Zjednoczonych były czynione pewne kroki, w dobre zrozumianym interesie własnym — miały na celu udzielenie krajom, które uderzły skutki wojny, nadejść idących kredytów i ulatwień. Banki amerykańskie wzięły się z apelem do wytwórców artykułów żywnościowych, kupców, finansistów, przemysłowców, a nawet i do robotników, aby sechelił zrozumieć wytworną sytuację i starali się ich przekonanie o potrzebie stworzenia jak naj-

szerszej organizacji, opartej o czynniki rządowe, która potrafiła przyjąć z pomocą skolonizacji wojna Europejskiej i przywrócić w ten sposób równowagę w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Wiele powojennych firm obiecało swój współdziałanie, większość jednak finansistów nie miała zamiaru nie tyle do samego projektu, ile do... walorów europejskich.

Gdyby nasi finansisci okazali pomoc narodom znieszczonym przez wojnę; gdyby uczynili wszystko, co leży w ich sile, aby podnieśli działalność przemysłu europejskiego; gdyby zrozumeli, że Ameryka w okresie przejściowym powinna grać głównie wydatną rolę, jak i w czasie wojny; ci nasi finansisci przekonali się szybko, że Europa, kupując obecnie produkty amerykańskie, byłaby w stanie pokryć całkowicie koszty wojenne Stanów. W ten sposób można było uniknąć również stagnacji, która panuje obecnie w rolnictwie, przemysle i handlu amerykańskim.

Tak pisze poważny dziennik amerykański. Jest w tych słowach trochę przesady. Jednak kryzys ekonomiczny wciąż trwa. Przeladowana towarowa magazyny, których niema komu sprzedać, wytworzyły znaczny spadek cen na rynku amerykańskim. Jednocześnie miliony robotników skoczono na przymusowe bezrobocie. Zupełnie tak samo przesłoniło przedchodzą Anglię. W celu uniknięcia gwałtownego spadku cen, który dla przemysłu jest zawsze bardzo niebezpieczny, firmy amerykańskie, stojąc w obliczu groźnego jutra, zrozumiały naraz, że jedynym ratunkiem jest daleko możność czynienia zakupów krajom o niskiej walucie.

W ten sposób samo życie zmusiło wytwórców i bankierów amerykańskich, zupełnie niezależnie od ich chęci i woli, do przyłączenia z pomocą wciągnięcia w rekonesans pod względem gospodarczym trwającej Europy. G.K.

Stan finansowy Polski.

Warszawa. Na ządanie pisma Stanwskiego zwołał marszałek Sejmu konwent senatorów, na którym min. Steczkowski zapoznał przywódców stronniczo z położeniem gospodarczym państwa. Min. Steczkowski uważa spadek marki za fałsz przejściowy.

Polska musi uporać się z budżetem, to znaczy zaprowadzić równowagę między dochodami a wydatkami normalnymi. Niedołój powstały z wydatków nadzwyczajnych, przeważnie inwestycyjnych, zwiększa jednak jednocześnie majątek państwa, nie jest zatem groźny. Minister jest zdania, że jeżeli rząd, Sejm i społeczeństwo zrozumieją wagę tej sprawy, to już w r. 1922 osiągniemy budżet normalny, który da nam na zewnątrz zaufanie, a wewnątrz pozwoli na rozpoczęcie życia gospodarczego. Podstawą takiej akcji jest polityka ograniczenia, przystosowana do rzeczywistych potrzeb warunków oraz z nią związana redukcja wojska. Minister jest pewny, że uda mu się pokryć deficyt tegoroczny, a nawet zmniejszyć ilość bilietów P.R.K.P., będących w obiegu. Dochody rosną z każdym miesiącem i w progresie bardzo znacznej. Mimo to dla zrównoważenia budżetu są potrzebne polityki wewnętrzne, jak również polityki zagraniczne, które minister potrafi uzyskać.

Interesującym jest zestawienie procentu wydatków pokrywanych przez dochody w państwach europejskich. I tak

pokrywają dochodami Niemcy 83 proc. wydatków, Francja 32 proc. wydatków, pokrywanych przez dochody w państwach europejskich. I tak pokrywają dochodami Niemcy 33 proc. wydatków, Francja 32 proc., Włochy 28 proc., Polska 20 proc., Anglia 88 proc. Ostatnia dziesiątka systemowi budżetowemu, który pozwala na mechaniczne podwyższenie podatku cła do dochodowego, w stosunku do wydatków państwowych.

Posel Wiarabicki ze Związku Lud. nar. postawił wniosek aby Sejm nie rozpo-

czynał ferji przed uchwaleniem budżetu. A ponieważ jeszcze raz ministrowi budżetu nie uchwalili, należy włączyć podane przez ministra na konwencie za podstawę uchwały. Wyznaczył się za tem cwiadczył. Pos. Dierman zaproponował, aby marszałek Sejmu zwołał do 4 tygodni nadzwyczajną sesję Sejmu i na niej odbył pierwsze czytanie budżetu, oraz aby komisja skarbowo-budżetowa obradowała przez cały czwartek. Na wniosek posła Kiernika odsłono te propozycje do rozważania przez kluby.

Likwidacja powstania na G. Śląsku

Sosnowiec. Wobec ustąpienia gen. Hoefera, likwidacja powstania rozpoczęła się. Ukończoną zostanie w ciągu 8 dni. Likwidacja obejmująca dowództwa etapowe, przemienione w komisje likwidacyjne, przy komisji międzysojuszniczej. Postanowiono, iż oprócz milicji pozostanie zandermerja polowa. Obie te organizacje podległe będą komisji likwidacyjnej. Na całym froncie prawie zapanował spokój, gdyż niemal cały pas neutralny zajęty został przez oddziały międzysojusznicze, które zupełnie przerwały kontakt między wojskami powstańczymi a oddziałami gen. Hoefera. Obecnie całkowity rząd nad Górnym Śląskiem przechodzi w ręce władzy cywilnej polskiej, która będzie się starała jak najlepiej go umocnić. Władze wojskowe zostały tam এমন zniszczone, pozostałe jedynie milicje, do których zostały wybrane najwybitniejsi szlasy z posterów dotychczas walczących szeregów.

przesądzone obawy i wątpliwości powojnych koł zostaną już niedługo rozwiązane przez fakty, które udowodnią całemu światu, że zaufanie, pokładane przez powstańców w koalicji, będzie dla nich należytą gwarancją wypełnienia ich słusznym żądan.

Powstańcy uważają sprawę za wywalzoną i ukończoną. Ostatecznie jej zatwierdzenie oddają z zaufaniem w ręce koalicji, na chwile nie wątpiąc o jej lojalnym i sprawiedliwym zatwierdzeniu sprawy. Nie trzeba wątpić, iż zapewne

Berlin. Rząd francuski zwrócił się w dniu wczorajszym przez swego belifakiego ambasadora do urzędu dla spraw zagranicznych, żądając w myśl raportu gen. Le Rond'a, aby wpłynęło na gen. Hoefera w energiczny sposób celem zmuszenia go do podporządkowania się zarządzeniom Komisji Międzysojuszniczej. Jak donosi agencja Havasa raport gen. Le Rond'a domaga się zwrócenia uwagi Rządu niemieckiego na fakt ustawicznego powstawania się niepokojów niemieckich sił zbrojnych na Górnym Śląsku i na zabranianiu się gen. Hoefera do wycofania swoich wojsk. W kolach politycznych oświadcza, że takie angielski minister pełnomocny w Berlinie skorzystał z okazji wczorajszej, ażeby w dobitny sposób udzielił Rządowi niemieckiemu rady, by wpłynął na Komitet 12-tu w kierunku przyjęcia decyzji Komisji Międzysojuszniczej.

Prześladowanie polaków w Gdańsku.

Gdańsk. Na wczorajszym posiedzeniu senatu predał wiceprezesa polskiej, Kuhnert, interpelował w sprawie szklan stonowanych obecnie względem niektórych przyjeżdżających do Gdańska polaków. Ofiarą tych szklan padł przed kilku dniami jeden z dyrektorów polsko-baltyckiego towarzystwa, Schański.

Kiedy policjanci przybył do mieszkanca współpracownika banku i Spółki Zerkowich, Marty Konopieńskiej, z ządaniem natychmiastowego opuszczenia Gdańska, wyrzucił się, że po sezonie letnim wszyscy napływali polacy będą z Gdańska uśnuli. Wiceprezesa senatu Złazha w odpowiedź zaznaczył, że prawo wydalania jest stosowane w czasach wyjątkowych wyłącznie z powodu braku mieszkan w Gdańsku. Na te dyskusji w sprawie budżetu policji dostało do burzliwych scen pomiędzy prawicą a komunistami, w skutek czego posiedzenie zawieszono. Komunistki opuszczając salę wzniosli okrzyki na cześć rewolucji, wywołując robotników do zbrojnia się i do przgotowania za chwile stanowczych rozpraw z reakcją gdańską.

W sprawie szklanego zajęcia graniczne go z senatorem Volkmanem zaznaczył mowa, że senator Volkman musiał wiedzieć, że pasport dyplomatyczny nie da je prawa do przekroczenia w dowolnych miejscach granicy. Senator Volkman w przedstawieniu całego zajęcia miał się świadomości z prawdą co do faktu wydania chywateli polskich z Gdańska. Mowa zaznaczył, iż ostatnio policja postępuje bezwzględnie, stosując te prawa jedynie względem polaków.

Telegramy

Co ma otrzymać Polska?
Praga. Dziennik „Prawo Lidu“ otrzymał informację, według której Polska otrzymała od powiaty Pastrychki i Rybicki wraz ze znaczną częścią północno-wschodniej części Górnego Śląska, będąc „jednak“ przytem ustanowione specjalne klauzule co do zorganizowania administracji w okresie przejściowym dla utrzymania produkcji.

Wymiana depesz.
Biuro prasowe M.S.Z. komunikuje: Minister spraw zagranicznych p. Konstan-

ty Skhimunt, opuszczając terytorium włoskie, wystosował do włoskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Storja następujący telegram:
Hrabia Storja, Minister Spraw Zagranicznych, Rzym.
Opuszczając granice Włoch, pozwalam sobie ponownie wyrazić gorący uczeń prawdziwego podziwu dla pełnego chwały i mory narodu włoskiego i skądnie wdzięczności dla rządu włoskiego oraz osobliście dla Pana, Panie Ministrze.
Pragnę zapewnić Pana, że będąc najuczciwszą dążyć do zacieśnienia więzów przyjaźni między Polską a Włochami, wzywając opartych zarówno na świętych tradycjach jak i na wspólnym interesie.
(—) Konstanty Skhimunt.

W odpowiedzi na powyższy telegram nadeszła następująca depeza od hr. Sforzy.

Minister Spraw Zagranicznych p. Konstanty Skirmunt, Warszawa. Długość Panu za jego serdeczny telegram z Tarva, ponawiam najczystsze życzenia osobiste dla Pana, Panie Ministra, jak również dla Polski w jej polityce pokoju i pracy.

(-) Sforze.

Sprawa G. Śląska w Izbie Gmin.

London. Lloyd George oświadczył w Izbie Gmin, że nie jest obecnie rzeczą wskazaną składanie zasadniczego oświadczenia w sprawie górnośląskiej.

Na dalsze zapytania, jakie obszary opróżnione przez wojska niemieckie, wpadły w ręce powstańców, Lloyd George odparł, że już w tej sprawie słożył oświadczenie i że jego zdanie polega na informacjach całkiem pewnych.

Podsekretarz stanu Harmsworth, odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację oświadczył, że na Górnym Śląsku znajduje się obecnie w charakterze członków Komisji Mędzyspojużniczej 520 osób, w tej liczbie 294 Francuzów, 68 Włochów i 141 Anglików.

Rząd niemiecki dla Górnego Śląska.

Berlin. Rząd niemiecki wysunął 100 milionów marek niemieckich dla niemieckiej ludności Górnego Śląska. Pieniądze podzielił specjalny komisarz Rzeczy.

Belgia nie chce się spotykać z Niemcami.

Bruksela. Belgijska grupa związków międzyparlamentarnego powzięła decyzję niebrania udziału w zjeździe w Stokholmie ze względu na udział w zjeździe przedstawicieli parlamentu niemieckiego.

W sprawie tej zaproponowano też porozumienie się grupy posłów belgijskich z grupą francuską. Prawdopodobnie grupa belgijska wycofa się ze związku.

Zadanie posiłków?

Bytom. Pisma niemieckie zamieszcza ją rzekomą depezę Reutera, według której generał Henniker zażądał podobno dalszych czterech batalionów angielskich oraz jednej dywizji jazdy dla wzmocnienia oddziałów angielskich na G. Śląsku.

Swiadectwo niemieckie.

Berlin. Z Wrocławia donoszą, że w celu sberdania prawdziwości zarzutów, rozslawianych w Niemczech o rzekomem złem obchodzeniu się powstańców polskich z jeńcami niemieckimi, niemiecki Czerwony Krzyż wysłał na obszar zajęty przez powstańców polskich dwie delegatki, które po zwiedzeniu obozów jeńców w towarzystwie oficerów powstańców stwierdziły, że zarzuty te okazały się kłamliwe. Delegatki usnały, że położenie jeńców w obozach jest naogół zadowalające.

Kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wskutek ustąpienia ministra Skulskiego tymczasowe kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych objął m. w. i. minister p. Kuczyński.

Naganka niemiecka na Polskę.

Berlin. Dalszejsze wieczerne wydanie „Berliner Tageblatt” zawiera alarmujący artykuł pod tytułem „Los Niemców w Polsce”, który podnosi najokropniejszy protest z powodu rzekomych pogromów Niemców w Ostrowie i Grudziądzu. Pogromy te—twierdzi gazeta—są wynikiem nieprajzyjnej Niemcom propagandy prasy polskiej wszystkich odcieni.

Ten, widocznie zupełnie tendencyjnie zabarwiony artykuł niemieckiego dziennika przedstawiającego kierunek umiarkowany, rzuci ciekawe, a bardzo jasne, światło na rzekomą politykę zgody Niemiec wobec Polski. Stoi on w najostrejszym kontraście z oficjalnymi oświadczeniami Rządu niemieckiego o poważnym jego dążeniu do pokojowego ułożenia stosunków z Polską.

Walki na morzu Czarnem.

Konstantynopol. Trzy łodzie podwodne krąży na morzu Czarnem w pobliżu portów wybrzeża krymskiego i kaukaskiego. Zatopily one wielką barkę turecką naladowaną żywnością dla Kerczu. Jedna z łodzi zatopila również kilka szalup wojskowych w pobliżu portu Anapy.

Depesza nie podaje do jakiego państwa należą łodzie podwodne, o których mowa.

Rokowania polsko-gdańskie.

Przewodniczący rokowań polsko-gdańskich ze strony gdańskiej p. senator Jewulowski przybył we wtorek rano do Warszawy, celem wznowienia pertraktacji polsko-gdańskich.

Pan Jewulowski i zastępca przewodniczącego rokowań polsko-gdańskich ze strony polskiej p. dyrektor departamentu dr. Prądzyński omawiali całokształt kwestji, dotyczących rokowań polsko-gdańskich i osiągnęli porozumienie zupełnie co do dalszego postępowania.

Rokowania rozpoczęte we wtorek w Warszawie toczy się będą w dalszym ciągu w Gdańsku i to w niektórych komisjach jeszcze w tym tygodniu, w innych począwszy od przyszłego tygodnia.

Przewodniczący rokowań wyraził swe przekonanie, że rokowania ukończą się staną do dnia 15 lipca r. b. oraz, że kwestje sporne rozstrzygnię zostaną w drodze kompromisu, zgodnie z ustalonym już poprzednio zamiarem.

Krwawe zaburzenia w Bydgoszczy.

Bydgoszcz 21 i 6. Wczoraj wieczorem odbyła się tutaj manifestacja ludności robotniczej jako wyraz protestu przeciwko rugowaniu polaków z Niemcem. Pod wpływem agitacji jakichś nieznanych

w Bydgoszczy osobników manifestacja przemieniła się następnie w krwawą rozruch. Tłum wtargnął do ratusza, gdzie zdemolował kilka pokojów, uprowadzając prezidenta miasta. Policja, która usiłowała rozproszyć tłum, okazała się bezsilna. Kilku policjantów tłum poturbował. Przywołano na pomoc wojsko celem przywrócenia porządku. Kilkakrotnie wezwano do rozsejścia się, pozostało bez skutku. Ze strony tłumu padły sierny prowokacyjne. Wojsko zmuszone było do ucyfrowania użyciu z broni. Podobno zśród manifestantów trzy osoby zostały zabite, a kilkanaście odniosło rany. Charakterystyczne jest, że wśród aresztowanych zatrzymano trzy nieznanne w Bydgoszczy osoby, przy których znaleziono pieniądze rosyjskie.

Likwidacja sił powstańczych.

Sosnowiec. Likwidacja sił zbrojnych powstańczych ma nastąpić w ciągu 8 do 10 dni. Stopniowo zajmowanie Górnego Śląska przez wojsko koalicyjne ma się przelęgnać do d. 10 lipca, w którym to dniu spodziewane jest rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej.

Wojsko koalicyjne na Śląsku.

Sosnowiec. Z Stopienic donoszą: Z kół koalicyjnych otrzymaliśmy wiadomość że okręg przemysłowy górnośląski będzie obsadzony przez wojsko koalicyjne w sposób następujący:

Wojsko włoskie zajmie lewy i prawy brzeg Odry, pow. rudnicki, raciborski, opolski i kluczborski. Wojsko francuskie: pow. pacyński, rybnicki, katowicki, bytomski, gliwicki, strzelecki i lubliński. Wojsko angielskie: resztę okręgu przemysłowego. Dowódcą wszystkich sił zbrojnych koalicyj będzie generał francuski Grotler.

Wycofanie się Niemców.

Sosnowiec. Z Stopienic donoszą: Ponieważ Niemcy oświadczyli gotowość wycofania sił zbrojnych z terenu plebiscytowego, wojsko powstańcze ma uczynić to samo i przejść na linię, specjalnie ku temu oznaczoną.

Dzierżyński w Teodozji.

Berlin. „Głos Rosji” otrzymal następującą depezę z Rygi: Dzierżyński przybył do Teodozji na statku „Laptosifac Nestor”. Pierwszego dnia p. przyjeździe przyjmował na statku raporty naczelników różnych wydziałów, komendantów portu i miasta. Następnego dnia z polecenia Dzierżyńskiego sobral się na wybrzeżu marynarze floty handlowej robotnicy portowli i czerwonoarmiejcy. Po przetruczeniu pomostu od statku do wybrzeża wyszedł Dzierżyński eskortowany przez członków czerwocyzajki i wygłosił do zebranych mowę, nawołując do przedsięwzięcia wszelkich środków w celu utworzenia silnej rosyjskiej floty handlowej, a w końcu zaznaczył, że o ile za dwa miesiące statki znajdzące się w ramoncie nie będą spuszczone na morse,

on, jako jeden z przedstawicieli władzy ludowej, rozkaz powieścił na masztach nie tylko kierowników warsztatów, lecz i robotników. Wtedy podniosła się strasna burza i rozległy się okrzyki: „Prac, kaciel Prac zabójco! Wyjeżdżaj do swojej Polski i tam buduj flotę. Od trzech lat słuchamy waszych mów: dość już tego! Naprzód dajcie chleba, o potem wy-magajcie pracy!”

Z tłumu popasyła się na mowę kamienie i kije; członkowie czerwocyzajki rzucili się w tłum, aby dać możność Dzierżyńskiemu ukrycia się na statku. Trzech ludzi z czerwocyzajki zabito, inni ostreliwali się, dopóki nie nadciągnął z portu oddział morskiej plotyoty komunistycznej, który rozsejdał tłum. Dzierżyński wyjechał natychmiast do Sawastopola.

KRONIKA. Otwarcie Wystawy przemysłu ludowego.

W ub. środę o godz. 6 popoł. w sali starostwa odbyło się zebranie Komitetu Wystawy przemysłu ludowego z udziałem przedstawicieli Tow. popierania przemysłu ludowego z Warszawy w osobach: pp. dyr. Młodzianowskiego, kierownika działu tkackiego p. Fiorka i Instruktora Książkiewicza.

Obrodam przewodniczył w zastępstwie p. starosta inż. Mońkowski.

Po omówieniu spraw organizacyjnych ustalono termin otwarcia Wystawy na niedzielę dnia 26 czerwca o godz. 1 po poł. Poświęcenia Wystawy dokona ks. prałat Nassalski.

Wystawa obejmować będzie: tkactwo, koszykarstwo, przemysł drzewny, garncarstwo, koronkarstwo, hafciarstwo, czapnicтво itd.

Oprócz eksponatów na Wystawie Instruktorzy Towarz. będą demonstrować praktycznie stosowanie udoskonalonych warsztatów i narzędzi.

— Zapisy na pożyczkę państwową przedłożone. Urząd pożyczek państwowych podaje do wiadomości, że zapisy na 5 proc. długoterminową pożyczkę państwową z 1920 r. zostały przedłożone do dnia 31 lipca r. b.

— Cena węgla. Skutkiem spadku waluty polskiej państwowy urząd węgłowy ma samlar podwyższyć cenę węgla od 1 sierpnia b. r. o 30 proc.

— Oficerowie mogą nosić cywilne ubranie. Minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski wydał rozkaz, zezwalający oficerom i równorzędnym urzędnikom wojskowym na noszenie poza służbę ubrania cywilnego. Oficerów w ubraniu cywilnem obowiązują wszystkie przepisy wojskowe co do zachowania się oficerskiego o stosunku do przystożonych.

106) ARTUR GRUSZECKI.

HASŁA

Powieść wapótczerna.

Weselskie prawa, przedruk i przebieg strasznego.

— Przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi i ja już jestem przyjacielem pana i pragnęłabym, ażeby pan zechciał być moim.
— Dość lekkomyślnie szafuję pani przyjaźnią,— dotknął wyciągniętej ręki,— a tymczasem zachowanie się pani w organizacji jest poprawne, a nawet dość logiczne.
— Postaram się ażeby było zupełnie logiczne,— zaśmiała się.
— Nie wiem... zresztą zobaczymy.
Marja podeszła do Karolka, uściskała jego rękę, mówiąc serdecznie:
— Wieszuję ci wolności, a życzę, ażebyś wkrótce walczył o wolność Polski.
— Najmilsze życzenie,— uśmiechnął się uradowany,—bardzo ci dziękuję, Maryniu.
Jurek zbliżywszy się do Dory spytał:
— Czy są rzeczy dla brata?
— Wszystkie,— wskazała na węzełek.
— Czy nie ma pani znajomej, młodej dziewczyny, któraby mogła wypożyczyć pasport?
— Nie, tu nie znam żadnej, a ty, Maryniu?

— Właśnie szukam w myśli takiej mniej więcej w wieku Karolka... i nie znam żadnej.
— Trzeba Janka się spytać,— doradził Stefan,— tyle dziewcząt bywa w sklepie, znajdzie się nie jedna, to druga z legitymacją lub pasportem. Pójdę i spytam go.
Za chwilę wrócił oznajmiając, że na razie Janka niema w sklepie, ma jednak wkrótce powrócić i przyjdzie tutaj.
Jurek zatroskany pasportem siedział chmurny i posępny przez jakiś czas, wreszcie wstał i rzekł:
— Co ja tu wysiedzę? Kto wie, kiedy on przyjdzie, bo ci kupcy zawsze zajęci interesami, jak kobiety strzajami.
Stefan, który rozmawiał z Marją przy oknie, zawołał:
— Zaczekaj, Jurku, już idzie Janek, widzę go na ulicy.
Do pokoju weszła Dora z bratem przebranym w suknie kobiece, na głowie miała narzuconą czarną chusteczkę.
Jurek obejrzał go starannie i rzekł:
— Dorczyn, zawiąż sobie głowę.
Karolek próbował, ale nie wiodło mu się, to spadała na oczy, to znów odstaniała krótkie włosy.
— Zaraz ci pomogę,— ofiarowała się Dora, zgrabnie zawiązała chusteczkę i patrząc na Jurka spytała:

— Czy dobrze?
— Nie... Usta muszą być z jednej strony przystożnięte, jak przy bólu zębów.
Dora poprawiła, a Jurek rzekł:
— Teraz ujdzie... No, Dorczyn, przejdź się po pokoju.
Karolek poszedł ku drzwiom i wrócił, a Jurek rzekł z grymasem niezadowolenia:
— Na wiorstę czuć cię chłopem... Pierś nawet pod paltołem są jak deska, weź serwetę czy ręcznik i wypchaj się... Chodźsz jak na szczudłach, a kobiety, jak koty, mają drobny, ostrożny chód, zawsze skradający się. Zie patrzysz, za śmiało, za prosto, a kobiety wprost nie spojrz na przechodzących, tylko chyłkiem, z niedobacka, jak kot, albo liszka na swoją zdobycz...
— Możeby pan zwrócił uwagę,— powiedziała wesoło Marja,— że nauk pana słuchają nietylko mężczyźni, ale i kobiety.
Jurek zwrócił ku niej z wolna swą posępną twarz i spytał z powagą:
— Czy mam kłamać z powodu obecności pani? Mówię, wszystkim znane prawdy, które pani każdej chwili może sprawdzić, bo to są właściwości ściśle kobiece.
— W takim razie szkoda nauki, bo Karolek jest mężczyzną,— zaśmiała się,— i nie nauczy się tego.

(D. c. n.)

Kuchnie amerykańskie po wsiach Odżywiają dzieci bogatych włościan a biedne dzieci miejskie mrą z głodu

Od solitywa wal Maluszy Wielkiej p. Andrzeja Wawrzyńca dowiadujemy się rzeczy niesmiernie ciekawej. Oto w tych dniach staraniem tamtejszego nauczyciela szkoły ludowej szkoła została kuchnią Polsko-Amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom, pomimo ogólnego sprzeciwu włościan, którzy nagotowali się bardzo dobrze i ani razu nie zwracali się z prośbą o pomoc dla swych dzieci. We wsi znajdują się tylko jedna uboga wyrobienica, posiadająca jedno dziecko, a posetem z dzieła szkodliwej filantropii korzysta dzieci zamożnych włościan, którym pomoc w dożywianiu zupełnie niepotrzebna, gdyż i bez tej pomocy karłami są dostarli w domu. Do kuchni amerykańskiej, zapisało dzieci kilku zamożnych włościan mających po kilkanaście morgów gruntu, oraz tamtejszy kowal wrocławski p. Józef Gajus, który posiada własną gospodarstwo i sześć morgów gruntu, a przytem fach kowalski daje mu dość znaczne dochody, czego najlepszym dowodem, że z uczyłanych szeregów prac marek nabył dom w Częstochowie przy ul. Mickiewicza.

Alle nauczyciel uprósł się i postawił na swoim. W Maluszy Wielkiej istnieje kuchnia amerykańska, do której związa z miastem skrajnie tłuszczy, mleka skondensowanego worki mąki i cukru. Zdałoby się, że P. A. K. P. D. posiada nadmiar artykułów spożywczych, nadających z Ameryki, skoro tak hojnie

dzieli rozdaje te produkty na prawo i na lewo, nie badając zawczasu stosunków, czy zachodzi latotna potrzeba pomocy dla dzieci włościan lub tej owej wioski. Tymczasem jesteśmy skądinąd poinformowani, że gdy nauczyciel szkoły Nr 17 przy ul. Ciesnej p. Gerst zwrócił się do kuchni amerykańskiej przy ul. Nowo-Kieleckiej z prośbą o przyjęcie do tejże kuchni 8-ro ubogich dzieci z jego szkoły w tej liczbie 2-ga sieroty, wychowywanych przez niezamożną rodzinę, szereg kuchni odmówił tej prośbie, motywując odmowę brakiem funduszy.

Fakt ten wydaje nam się wzrost nierozumiały. Dlaczego z jednej strony P. A. K. P. D. zakłada kuchnie w zamożnych wsiach, gdzie zamożni i uspokojeni włościanie wprost wysydrą się tego, że w ich wsiach powstaje instytucja, która im będzie dzieci karmić „laskami chlebowymi”, — z drugiej zaś strony całe zastępy wynędzniałej dzlaty miejskiej wyglądają nierzadko pomocyli.

Uważamy, że głos nasz w tej sprawie nie powinien przebrzmieć bez echa. Zarząd P.A.K.P.D. winien wazecetronnie zbadać sprawę użyteczności kuchni wsijskich, gdyż, jak krąży wersja, znaczna część produktów z niektórych kuchni wędruje z powrotem do miast, zasłajac handel pastkowy produktami amerykańskimi.

Na wynik śledztwa czekamy!

— O wściekłe misko dla dzieci. W związku z akcją, wszczętą przez Amerykańskie Towarzystwo przyjaciół Polski (kwaków) w dniu 20 b. m. odbyło się w Magistracie zebranie, na którym obecni byli amerykańskie delegatki Stow.

Dziatwa ma otrzymać 225 litrów mleka, które ma być dostarczone Instytucjom dobroczynnym, poczynając od dnia 1 lipca.

Do komitatu rozdawcy mleka wybrani zostali: pp. Janek M. Paciorekowska, d-rowsa Wasilewska, d-rowsa Bogucka, Nierzecka, dr. E. Kohn, przedstawiciel Stow. na powiat Częstochowski Bogowicz i delegat Związku ziemian, Dzierżbicki.

Działalność Stow. obejmuje również i inne miasta w pow. Częstochowskim.

— Zdrowie kandydatów nauczycielskich. — Nauczyciel z charakteru swego zajęcia jest narażony na t. zw. choroby zawodowe, zwłaszcza cierpienia dróg oddechowych i układu nerwowego. Ponieważ nauczyciel chory, stykając się z młodzieżą, ze względu na wielki swój mały odpór na ujemne wpływy zewnętrzne, mógłby działać na nią w ten czy inny sposób szkodliwie, nadto zapadając często na zdrowiu, utrudniałby młodzieży szkolną naukę i ministerjum oświaty wydało rozporządzenie, aby do zakładów kształcących powyższych nauczycieli przyjmowano tylko takich kandydatów, którzy mogą się wyznać jak najlepszym zdrowiem ciałem i jak największą równowagą psychiczną.

W szczególności ministerjum poleca nieprzyjmowanie do seminarjów, prepażant nauczycielskich i na kursy nauczycielskie osób, u których stwierdzono: rażący oko wygląd zewnętrzny, ciężką, nieuleczalną chorobę skórną niesmolonych części ciała, przyrąk woń z ust i z nosa, gruźlicę wewnętrzną i zewnętrzną w stanie czynnym, „niezdrowąną wadę serca, zaburzenia mowy, trudności w piśniu, wyblinę, nie dające się naprawić z pomocą szkła i upośledzenie wzroku i upośledzenie słuchu, zaburzenia w układzie nerwowym.

Osoba wstępujący do seminarjum czy do prepażant winien odtąd załączać do podania o przyjęcie świadectwo lekarzkie, wystawione — o ile możności — przez lekarza szkolnego wedle wzoru ogłoszonego przez ministerjum w myśl wskazań powyższych schematu.

Takiego świadectwa mają odtąd żądać inspektorowie szkółki od kandydatów nauczycielskich przed ich mianowaniem na nauczycieli. Bez pomyślnego świadectwa lekarskiego nikt nie może być mianowany nauczycielem.

— Obserwacje nad komatą. Obserwatorjum krakowskie komunikuje,

że w obserwatorjum tem oznaczono orbitę komety Winnecego, głównie według ostatnich nad nią obserwacji w Polsce i na tej zasadzie obliczono okoliczności zbliżenia się do toru tej komety. Zopowiadano krzyżowania się torów niema.

Najmniejsza odległość ziemi od toru komety będzie wynosiła 4 i pół miliona kilometrów d. 30 czerwca w południe. **— „Orlątko” w teatrze Pańskim.** Od niedzieli d. 26 b. m. w teatrze „Pańskim” demonstrowane będzie arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t. „Orlątko”, osnute na tle słynnego dramatu Rostanda z życia syna Napoleona Bonapartego, uwielbionego w palacu Schönbrunnskim.

— Jak wyrodna matka pozbyła się dziecka? — Antonina Paonca, zamieszkała we wsi Cieszyn pod Grojcem, zameldowała policji, że mieszka na jej kobiecie na stacji Częstochowa deła jej niemowlę pici żeńskimi do potrąmania i następnie zniknęło bez śladu. Włosienka oddała dziecko policji, tłumacząc się, że ma własnych 9 cioro dzieci do wychowania.

— Arestowanie spekulatorów z czarnej giełdy. Policja śledcza aresztowała kupca Ajzyka Abramowicza (i Aleja Nr 4) i Icka Koznabę z Koniczopola, uprawiających spekulację pieniężną. U Abramowicza znaleziono 2,000 mk. niemieckich, za które zapłacił 40,000 mk. polskich.

Zarząd „Kola Polek”.

Podaje do wiadomości publicznej że sztandar dla 27 p. p. po zatwierdzeniu wzoru przez sekcję sztandarową przy M. S. W. jest w robocie w zakładzie siostr Magdalenek w Warszawie (ul. Żytna 13). Jak równoleż uprasza się o zwrot list dobrowolnych składac na sztandar 27 p. p., pod adresem p. Starościny. Z dniem 26 b. m. „Kolo Polek” rozpoczyna ferje które trwać będą do 1-go września.

Z KRAJU.

(—) O znieważenie krzyża. Przed paru miesiącami w Łodzi areszt oburzający fakt znieważenia krzyża przez skazanego za jazis oszustwo żyda. Żydów, rozwściecony, że nie udało mu się wywieść się do polu, schwylił krzyż, stojący na stole i cisnął nim w sądziło tak silnie, że krzyż ten polemał się w kawałki.

Gdyby chrześcijanin palcem zakrzywił na torę, albo na inną świętosc żydowską, mialibyśmy wiszę parę Morgenstanów, ale gdy żyd wysięwał go do chrześcijaństwa, więc jakoś nic nie słychać o sprawie...

Podobno znaleźli się uszlucni lekarza,

którzy wystawili „biednemu” żydowski świadectwo niepoczystości.

A cóż na to powie łódzka palestra chrześcijańska?

(—) Ślub córki z mordercą matki. Przed kilku dniami doniosły dzienniki krakowskie o wypuszczeniu Tassyckiej z więzienia na skutek amnestji.

Ohecznie Tassycka poczyniła starania około otrzymania rozvodu ze swym mężem. Sprawa ta znajduje się już na ukończeniu. Tassycka zamiera w niedlu gim czasie t. zn. z końcem czerwca lub początkiem lipca zaślubił Henryka Grodzkiego w więzieniu.

Grodzki, w mydl ostatniej amnestji o więźniach, otrzymał zmniejszenie kary o 2 lata, tak że pozostała mu jeszcze dwa lata kary do odosiedzenia, którą to karę odbywał będzie w dalszym ciągu w więzieniu krakowskim, a nie zostania, jak krążyły pogłoski, wysłany do więzienia w Warszawie.

Ostatnie wiadomości. Sytuacja na Górnym Śląsku.

Bytom 22 [6. E. E. Z Opola donoszą, że gen. Hoefler przyjął warunki Komisji międzysojuszniczej, jednakoż z pewnymi zastrzeżeniami. Władze powstańcze oczekują, że ze strony Komisji międzysojuszniczej dostarczone będą gwarancje, że gen. Hoefler spełni w zupełności sądzania sprzymierzeńców. W razie uzyskania tych gwarancji, władze powstańcze wydadzą rozkaz o likwidacji powstańca. Przygotowania w tym kierunku są już poczynione.

Bleżący tydzień będzie decydującym. Spodziewać się należy, że w końcu bleżącego miesiąca nastąpi rozbrojenie oddziałów powstańczych.

Linja wojsk powstańczych.

Bytom 22 [6. E. E. Według pism niemieckich nowa linja wojsk powstańczych biegnie: Na południe od granicy pod Lubim do Sierakowa, stamtąd do Góslawic o 3 km. na wschód od Dobrodzienia, następnie przez Pludry, Zawadzkie, Ładziska, Saczapanek, Działkowice do Waruniołowic. Na wschodzie o 2 km. na wschód od Strzelca przez Stanisłowica do Łanów Małych, o 4 km. na wschód od Ujadów przez Rudno, Łączki, Kofiarńnię na wschód od Radborza przez Kamieńczyk nad Odrę do południowego cypla Górnego Śląska.

Hoefler a Wydział 12.

Bytom 22 [6. EE. Pisma niemieckie donoszą: Konferencja gen. Hoeflera z gen. Hannikerem doprowadziła do pewnych wyników. Jednakże Wydział 12 nadal zajmuje opozycyjne stanowisko, odmawiając zgody na polskie warunki.

Nowe prowokacje.

Bytom 22 [6. W nocy z dn. 20 na 21 stostuplerzy na wiadomość, że oddziały powstańcze wyczołgały się z Gliwic chcieli zejść Łgote i Sołnice, strzelając przez całą noc z karabinów maszynowych i powodując po stronie polskiej kilka ofiar.

Odwrót Hoeflera poza linję Odry.

Sosnowiec 22 [6. Opornie stanowisko Rady 12-ty zostało przelamane energicznym wystąpieniem Komisji Międzysojuszniczej. Z Opola donoszą, iż ultimatum Komisji koalicyjnej, jako też kroki poczynione przez Anglię i Francję, odniosły swój skutek, w rezultacie czego wojska gen. Hoeflera opuścili całkowicie Górnę. Anny i wyczołgały się poza linję Odry.

Anglicy odzyskują u polaków sympatję.

Oświęcim 22 [6. Wiadomości, jakie nadchodzą z G. Śląska wskazują, że zwrot w opinii angielskiej na korzyść ludności polskiej, jaki dokonał się pod wpływem agresywnego stanowiska Niemiec, przejawia się w sposób zasługujący na uwagę. Wobec miar na umianie. Coraz większa obiektywność sądu ze strony władz i wojsk angielskich, oraz sprawiedliwe rozstrzygnięcie kwestji spornych na terenie plebiscytowym, zjednywa sobie wielu przychylni wśród polaków.

Stronictwa centrowe.

Warszawa 22 [6. Pod przewodnictwem posła Skulskiego odbyło się zebranie, w którym uczestniczyli przedstawiciele P. S. L.: Dębski, Kieralik, Bardel, Plocha, Gucwikowski, Niedbałski, Przybyłek, Nawalski, Burakowski, dalej N.

— Za spokój duszy
4. + P.
JANA WOJTASZCZYKA
sierzanta sztab. W. P.
byłego komendanta oddziału sanitarnego Szpitala Wojskowego w Częstochowie.
Jako w dniu imienia zostanie odprawione z łobu nabożeństwo w piątek dnia 24-go r. b. o godz 9-jej rano w kaplicy szpitala wojkowego dom Księcia.
O czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych
Matka i rodzzeństwo.

Z. L. Skulski, Maj, Plechota, Opala, dr. Trzciński, Walisław, Kijbu pracy kom. stytucyjnej Federowicz, Baworowski, Zjednoczenia mieszczańskiego do Roszet, Tomaszewski, Wroblewski. Pa zaganianu obrad przez posła Dębskiego i dyktant przedstawicieli klubu P. S. L., N. Z. L. K. P. K. i klubu mieszczańskiego uchwalili jednorodnie utworzyć zespół stronictw centrowych, aby przez uzgodnienie swej działalności i za pośrednictwem komisji parlamentarnej, złożonej z przywódców klubów, wchodzących w skład „Zespołu” zapewnić normalny bieg prac Sejmu i rządu.

W Bydgoszczy spokój.

Bydgoszcz 22 [6 EE. Porządek w mieście został już przywrócony. Dzień wczorajszy minął spokojnie. Po ulicach zbierały się grupy robotników, ale na wezwanie policji rozchodzono się. Z powodu godnych pożalowania zajęć ma być zwolniony ze swego stanowiska dotychczasowy burmistrz m. Bydgoszczy.

Kandydaci na ministra spraw wew.

Warszawa 23 [6 EE. Prasa stołeczna wymienia jako najwazniejszych kandydatów na stanowisko ministra spraw wewnętrznych dotychczasowego podsekretarza stanu, p. Kucyńskiego i wojewode łódzkiego p. Kamińskiego.

Wizyty min. Skirmunta.

Warszawa 23 [6 EE. Wczoraj minister spraw zagranicznych Skirmunt przyjeżył na audjencję u Naczelnika Państwa oraz złożył wizytę marszałkowi Sejmu Trapecyńskiemu.

Bunt armji Budiennego.

Wiedź 22 [6. Ukraińskie biuro prasowe donosi z Rygi: Dywizja korackie, wchodzące w skład armji Budiennego, opuściły swe garnizony i przysięgły się do powstania w Ukrainie. Specjalny oddział, złożony z 500 ludzi, który służył jako ochrona sztabu Budiennego, został przez Powstańców na stacji kolejowej Nituckaja w plań wycięty, również konny pułk imienia Trockiego, w którym prawie wszyscy żołnierze byli doktorowanymi czerwonemi orderami, został przez chłopów prawie doszczętnie zniszczony.

ROZMAITOSCI.

(—) Tragiczne skutki drwin W tych dniach malarstwo węgierskie utraciło — jak donosi „Neue Freie Presse” — jednego z najwybitniejszych przedstawicieli młodszego swego pokolenia, Sultana Csakory’ego.

Artysta ten, liczący 34 lata, znalazł się przed kilku dniami na uczcie, wyprawionej przez grono artystów i artystek, a ponieważ nie używał wcale napojów alkoholowych, stał się więc wkrótce przedmiotem drwin ze strony kolegów i koleżanek. Rozdrażniony tym oświadczył w końcu, że choć jest przeciwnikiem alkoholu i nigdy nie pije, to jednak mógłby wypić choćby litr nalewki rozrolowej, którą właśnie zapijano i nie upić się wcale. Wzięto go za słowo i postanowiono przed nim butelkę. Po wypiciu jednak 12 kieliszków Csakoryowi zrobiło się niedobrze, uczestnicy więc zabawy przeprowadzili go do sąsiedniego pokoju i tam ułożyli na kanapie. O godzinie 3-jej zrana rozosłali się bielszacy w dobrych humorach, zapomniawszy zupełnie o chorym koleśce. Dopiero po rozświetleniu się gości, służba restauracji spastrzegła przy sprzątanju pokojów wiszącego bez przytomności na kanapie artystę. Przywołano natychmiast telefonizantę Pogotowia ratunkowego, którego lekarz, niestety, mógł stwierdzić już tylko zgon wskutek ostrego zatrucia alkoholem. Tak tragicznie zmarły artysta osierocił żonę i dwoje dzieci.

Teatr

::: Dla młodzieży dozwolone. :::

PARYSKI „CZŁOWIEK z BRONZU”

ul. Panny Marji № 19.

Dramat w 6-ciu aktach, z życia cowboi amerykańskich.

PROGRAM:

od czwartku dn. 23-go do soboty 25-go Czerwca r. b. włącznie.

ANONSI! Od niedzieli 26 czerwiec demonstrowane będzie arcydzieło którym interesuje się świat cały **Syn Napoleona Bonaparte „ORLĄTKO”** Tragedja w 7 aktach według utworu Rostanda z życia wężła Schönbrunskiego, wielki artysta nasz Osterwa grał rolę Orliątka przeszło 300 razy w Rozmaitościach w Warszawie.

Teatr „ODEON”

Program od środy dnia 22-go do niedzieli dnia 26-go Czerwca 1921 r.

Dziś!

Ulubienica Publiczności

Dziś!

POLA NEGRI

wystąpi w swej ostatniej kreacji

p. t.

„OLETTA”

Potężny życiowy dramat w 6-ciu wielkich aktach.

Początek ostatniego seansu o godz. 10-ej wieczorem. — Szczegóły w programach.

Dr. STEFAN PURSKI

Kilifskiego № 4.

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10-ej rano i od 3-7 po poł. w niedzielę i święta od 8-11 rano.

Dr. med. ARNOLD BRAM

przyjmuje od 2-4 ul. Kościuszki 1. II-gie piętro. Telefon 4-50.

Lekarz - Dentysta MICHAŁ GREJNIEC

ulica Panny Marji № 10. Telef. Nr. 250. Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 2-7 wiecz.

Dr. STEFAN KON Spec. akuszerka i choroby kobiece powrócił.

ulica Kościuski Nr. 16. Przyjmuje od 4-6 po południu.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne przyjmuje od godz. 5-tej do 8-mej w sobotę od 3 do 5-ej po poł. ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

DOKTOR PAWEŁ BRONIATOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok Teatru Paryskiego) choroby weneryczne i skórne Przyjmuje od 9-12 i od 4-7 po poł. Panie od 12-1 w południe.

Lekarz dentysta Zygmunt Lubczyński WYJECHAŁ.

Powrócił w końcu Lipca ul. Aleja № 42.

Najtaniej!!! Papę, smołę, gips, pak, dziegieć, smołę drzewną

kupić można w firmie **D. Berkowicz** Częstochowa, Kępciuszki 45. Telefon Nr. 405.

HANDEL WIN i towarów kolonialnych M. SZYBOWSKI

I-sza ALEJA № 14.

Poleca Wina WĘGIERSKIE wytrawne łagodne.

Ogłoszenie.

Zarząd Rej. Bud. Kwat. w Częstochowie ogłasza, że w dniu 30 czerwiec r. b. o godzinie 10 rano w Biurze Zarządu (Piotrowska 3), odbędzie się licytacja za pomocą ofert na smar, w ilości około 6000 kg. w 38 beczkach na następujących warunkach.

Reflektanci złożą do dnia 30 czerwiec r. b. do godz. 10 rano oferty w kopertach zabezpieczonych wraz z kaucją 10000 mk. a w razie utrzymania się przy licytacji, złożą wadium 10 proc. od zadeklarowanej sumy. Na składanych kopertach winien być napis: „oferta na smar”.

Licytacja rozpocznie się od sumy 1250 mk. za kilogram smaru i 625 mk. za próżną beczkę w plus.

Kupno smaru obowiązuje wraz z beczkami. Zainteresowani mogą smar ten obejrzeć w magazynach Zarz. Rej. (Piotrowska 3) codziennie w godzinach od 9 do 15, lub bliższych informacji zsięgnąć w tychże godzinach w referacie zaopatrzenia.

Kierownik Zarządu Inżynier **A. HEIN**, major.

Drukarnia

F. D. Wilkoszewskiego wykonywa:

wszelkie druki, koperty, blankiety, bilety wizytowe, tabele książki i t. p.

Na składzie: Isiągaczki, prosby do patentów, plenipotencje, kontrakty mieszkalniowe, kwitariusze i t. p.

Kupiec kawaler list 25 zdrow i przystojny, posiadający 50000 mk. posiada także panny lub wdowę bezdziedzinę z odpowiednim kapitałem w celu matrymonialnym. Dyskretna zapewnienie na Wied Post restante okazielowi: milj. dow. 110 045:36 Częstoch. wa.

Potrzebny czeladnik szewski ul. Zielona 42.

Odciski, brodawki

„VEROL” z krogutkiem sprzedają we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład główny: Warszawa Włocławski Aptek.

Ból głowy i migrenę

usuwają natychmiast znane proszki z KOGUTKIEM

Migreno Nervosin

sprzedają apteki i składki apteczne.

Nikt

z kupujących

nie powinien zrobić zakupów: zanim nie zajdzie do firmy **J. Raszkińskiego**.

Kościuszki 10-a w podwórzu gdzie najtaniej i najlepiej każdy kupić może wszelkie płótna Włocławskie i inne welny, białony, białysty i szarej w dany wyborze chustki, kapy i firanki oraz wszelkie inne towary.

Pracownia parafisek przyjmuje reperacje po cębach przysięganych S. Grafner ul. Aleja 8 w podwórzu.

„FLORA”

Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych przyjmuje obstatunki z materiałów własnych i powierzonych, oraz posiada duży wybór materiałów letnich na białki, suknie, a także gotowe suknie, bluzki i różnie ubrania po cenach jaknajniższych ul. Kościuski 19-a sklep

Poszukuje osoby na przyciędną do dwóch pałenek z reperacją bielizny. Zgłaszać się do Pa pierd ul. Krakowska 17 i 19 do godz. 1 e.j.

Znalezione 100 mk. jest do odebrania w I kom. P. za zwrot m kosztów ogłoszenia.

Dr. J. Falman choroby skórne i weneryczne **PIOTRKÓW Bykowska 67.**

Dr. med. Julian LIPiNSKI powrócił

Choroby wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje codziennie od godz. 2-giej do 4-ej po poł. I-sza Aleja 1.

Swój do swego! Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientów, iż sprowadziłem świeży transport materiałów lokolowych w najlepszych gatunkach jak również i resztki na ubrania męskie. Ceny fabryczne na tylko w nowo-otworzonej firmie

„ZACHĘTA” Mam nadzieję iż Sz. Publiczność nie zważając na odległość sklepu poprze moją firmę. Chrzęść, sklep „ZACHĘTA” ul. Nadzeczna 12 I-sze piętro, trzeci dom od ul. Strazackiej.

Do wynajęcia w Złotym Potoku pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Może być dla 2 ch osób. Wład. w apteczce Janów

Stanisław Jaworski prosi wszystkich którzy w roku 1914 powołani zostali do wojska rosyjskiego a którzy już powrócili, o wiadomość o jej miejscu. Stanisław Jaworski. Adres: Wyczerpy (obok ne fabr. szkl. Paulina)

Zgubiono metrykę i kartę zwolnienia wydana przez P. K. U. na imię Leonarda Borek.

Sklep

spozyczo-golanteryjny mieszkanie Jaśne duże blisko Jaznej Góry sprzedam Wieluńska Nr. 14.

MLECZARNIA „UDZIAŁOWA”

przy ul. Kościuski № 13. Zostalo, urządzona według nowoczesnych wymagań higieny i wygodli. Mleczarnia wydaje codziennie śniadank obłady i kolacje. Polecając się względem Sz. Publiczności zawiadamiam o tem wszędzie kółta swej dawnej szel klienteli. **Tekla Konopkova**

Prosimy Sz. Prenumeratorów o wpłacanie prenumeraty.